Nr. 210. **GAZETA NARODOWA.** 3. lipca 1871.

W sprawie zwinięcia lwowskiego zakładu medyczno-chirurgicznego.

Przypominają sobie czytelnicy, że zniesiona w zasadzie lwowska instytucja chirurgiczna, ma w rzeczywistości trwać jeszcze lat przynajmniej trzy, gdyż oprócz obecnych uczniów, którzy mają skończyć studja, mogą być jeszcze na rok szkolny 1871/2 przyjmowani nowi kandydaci. Otóż Wydział krajowy wziął w tej sprawie godną pochwały inicjatywę, i pod dniem 19. maja br. wystosował do namiestnictwa następujące pismo:

„Co do zwinięcia szkoły chirurgicznej, pozwalamy sobie zrobić następujące uwagi:

„Gdy uznanem zostało, iż szkoła ta nie jest potrzebną, pożądanem byłoby, zdaniem naszem, ażeby do niej nowi kandydaci przyjmowani nie byli, gdyż przez to istnienie jej o rok nietylko bez korzyści, lecz nawet ze stratą dla kraju i dla funduszu edukacyjnego będzie przedłużonem. W szkole tej znajduje się obecnie uczniów, o ile wiemy, na 1szym roku 9, na 2gim 5, na 3cim 17, razem więc 31, dla których przez lat trzy utrzymywaną ma być szkoła, kosztująca rocznie kilkanaście tysięcy złr. Ponieważ podobna szkoła istnieje w Ołomuńcu, gdyby więc c. k. ministerstwo zadekretowało natychmiastowe zamknięcie szkoły tutejszej, i wyznaczyło jej uczniom zasiłek, potrzebny do ukończenia nauk w Ołomuńcu, osiągniętoby znaczną oszczędność, która daleko praktyczniej dałaby się użyć na podniesienie krakowskiego wydziału medycznego. W nadziei, że świetne c. k. namiestnictwo zechce uznać słuszność powyższych uwag, upraszamy, aby zechciało udzielić ich c. k. ministerstwu, i poprzeć je ze swej strony."

Prócz Wydziału krajowego ujęło się za tą samą sprawą i towarzystwo lekarskie tutejsze, i pod d. 1. lipca br. wystosowało do namiestnictwa następujące pismo:

„Postanowieniem cesarskiem z dnia 20. marca br. poleconem zostało zwinięcie zakładu medyczno-chirurgicznego we Lwowie. Ostatni jednak termin do przyjmowania uczniów rozciągniętym został na rok szkolny 1871/2. Zważywszy, że postanowieniem owem Najj. Pana, zdecydowanym został los instytucji, uznanej powszechnie za anachronizm, rozwojowi obecnemu nauk przyrodniczych nieodpowiedni, w skutkach mieszkańcom szczególnie na prowincji wprost szkodliwy, a wychowanków swych skazujący na fałszywą pozycję pod względem prawnego wykonywania zawodu; zważywszy, że dozwolenie przyjmowania jeszcze uczniów na rok szkolny 1871/2 oddala na lat przynajmniej trzy upragnioną przez kraj cały chwilę zwinięcia przestarzałej instytucji:

„Towarzystwo lekarzy galicyjskich uchwaliło na posiedzeniu z d. 1. lipca b. r. upraszać wys. c. k. namiestnictwo, aby raczyło przedstawić wys. c. k. ministerstwu potrzebę zwinięcia lwowskiego zakładu medyczno-chirurgicznego już z końcem bieżącego drugiego kursu szkolnego 1870/1.

„Co zaś do kilkunastu uczniów, kończących po ten czas 1szy i 2gi rok szkolny, dla których zresztą utrzymywanie osobnego zakładu do końca ich studjów zupełnie się nie opłaci, towarzystwo lekarzy galicyjskich nie przesądza, czy i w jaki sposób wys. c. k. władze ułatwić im mają możność kończenia gdzieindziej nauk rozpoczętych."

Odezwę Wydziału krajowego przydzielił p. szef namiestnictwa Radzie sanitarnej do zaopiniowania. Przedstawienie Towarzystwa lekarskiego pójdzie zapewne tą samą drogą. Ponieważ właśnie w tych dniach sprawa ta ma być w Radzie sanitarnej roztrząsaną, przeto nie od rzeczy jest podnieść ją w organie publicznym, aby opinia kraju przyłączywszy się do zdania Wydziału krajowego i Towarzystwa lekarskiego, wywarła zbawienny nacisk na władze rządowe.

Uwagi godnym szczególnej jest wzgląd na koszta, podniesiony słusznie w obu przytoczonych przedstawieniach. Przecież dla 14tu uczniów utrzymywać przez lat 2 osobną szkołę, byłoby niestosownem. O przyjmowaniu bowiem jeszcze przez rok nowych kandydatów, logicznie rzecz biorąc, i mowy być nie może.

Znieść szkołę jako nieodpowiednią i jednocześnie pozwalać na przyjmowanie do niej nowych uczniów, byłoby prawdziwą „contra dictio in adjecto."

Tuszę, że podzielając powyższą opinię, wszystkie pisma publiczne w Galicji sprawę tę, dla kraju i nauki niepoślednią, podniosą i poprą.

Dr. Rożański.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 30. czerwca.

(P.) Wczoraj dawał cesarz obiad dla delegacyj wspólnych. Zaproszeni byli: pp. Beust, Kuhn, Lonyay, Hohenwart, szef sekcyjny p. Hofman i inni dygnitarze rządowi. Z członków delegacyj zaproszeni zostali Polacy, Tyrolczycy i Słowieńcy, i delegaci węgierscy. Dla drugiej części, tj. dla centralistów wyjdą zaproszenia na sobotę. Z powodu tego postępowania panować ma pomiędzy centralistami wielkie niezadowolenie, bo dotychczas działo się przeciwnie.

O samej recepcji doszły mię następujące szczegóły: Usposobienie było powszechnie bardzo swobodne. Cesarz z wielką uprzejmością rozmawiał z wszystkimi niemal gośćmi, najdłużej z p. Smolką. Nietrudno się domyśleć, że przedmiotem głównym rozmowy był wniosek rządowy względem 25 pułków kawalerji. Lassera wyraźnie pominął cesarz.

Na posiedzeniu dzisiejszem wniesione zostało przedłożenie rządowe, aby towarzystwu kolei czerniowieckiej dać koncesję na budowanie kolei ze Lwowa do Tomaszowa. Dla mnie jest to przedłożenie rządowe zagadką, i dlatego bardzo ciekawy jestem motywów przedłożenia, które dopiero jutro członkom Izby rozdane będą. Muszą one być bardzo ważne, w razie przeciwnym wobec notorycznego faktu, że kolej czerniowiecka jest najgorzej budowaną i administrowaną, że p. Offenheim wartość kontroli organów rządowych sprowadzić potrafił *ad absurdum*, wobec mowy p. Styrzy w Izbie i uchwalonej przed kilkoma dniami stanowczej rezolucji, i wobec oświadczenia ministra handlu, nie wiedziałbym kogo podziwiać, czy mistrza, pana Offenheima, czy ministerstwo handlu, rozumie się, że nie z tych samych powodów.

Szczęściem, że kwestja ta dostała się do komisji budżetowej, gdzie zasiadają nasi posłowie: Zyblikiewicz, Czerkawski, Wodzicki.

Rzeszów, 2. lipca.

(◯) Wystawa rolnicza już otwarta — ale nie zupełnie odpowiedziała oczekiwaniom. Najwięcej przyczyniły się ku temu wylewy wód, które przerwały komunikację. Koni, bydła rogatego i nierogacizny jest na wystawie wiele, ale ta wielość osiągnięta jest raczej okolicznością, że stadnin i obór kilka jest licznemi reprezentowanych egzemplarzami, niż ilością wystawców. Maszyn rolniczych jest mało, a przemysł rolniczy jest bardzo słabo reprezentowany. Dotąd wielkiego napływu zwiedzających wystawę niema. Przeszłorocznej wystawie przemyskiej nie dorównuje wcale rzeszowska, chociaż niektórzy przypisują małą ilość wystawców na rzeszowskiej, przeszłorocznemu zrażeniu się wystawców w Przemyślu. Szczegółowe sprawozdanie z wystawy tutejszej będę wam w osobnych listach przesyłał, skoro rozpatrzę się dokładniej, i skoro próby z maszynami rolniczemi będą przeprowadzone.

Przemyśl, 2. lipca.

(☐) Przybyli tutaj arcyksiążę Wilhelm, inspektor jeneralnej artylerji, i arcyksiążę Leopold, inspektor jeneralny inżynierji wojskowej, wraz z jenerałem Thomas. Dziś przybył tu rannym pociągiem i zastępca komenderującego ze Lwowa. Objeżdżają okolice i robią plany. Ważyć się ma teraz o rozstrzygnięcie kwestji, czy Jarosław lub Przemyśl ma być zamieniony na obóz oszańcowany. Podobno szala ma się przychylać za Przemyślem, jako punktem, zkąd się rozchodzą trzy ramiona kolei i pięć dróg bitych, do Dobromila, Birczy, Dubiecka, Jarosławia i Lwowa.

Paryż d. 27. czerwca.

(R. W.) Mimo przypuszczeń dzienników, że najwyższa pożyczka, jakiej w dziejach narodów dotąd jeszcze nie widziano, ma się rozpocząć dnia 26. bm., naczelnik władzy wykonawczej rzeczypospolitej francuskiej i minister finansów, Pouyer Quertier zapowiedzieli urzędownie takową na dzień dzisiejszy. Jeszcze wczoraj mówiono, że już nie ma kwestji o tem, czy dwa miliardy się znajdą, ale o ile będą przewyższone? Tak wysoce podniosła znaczenie finansowe Francji mowa Thiersa, o której w liście pisałem. Wypadek ten, a raczej pewność świetnego finansowego zwycięstwa mocno pocieszyła wszystkich, wlała otuchę i nadzieję lepszej przyszłości. Widać też powszechne zadowolenie. Mnóstwo bogatych powozów przebiega miasto, szczególniej przez ulicę Rivoli obok pałacu d' Industrie du Louvre, gdzie jest obecnie ministerjum finansów. Ludność spiesząca do zapisów na pożyczkę, zapełnia wszystkie chodniki. Zdaje się, że Francja sama mimo tylu klęsk i nieszczęść pokryje większą część pożyczki. Ważna to rzecz, że kapitał oświadcza się za utrzymaniem Francji potężnej i groźnej. Rotszyld zapisał się na 1200 milionów. Niemcy przewidując tę nadzwyczajną ufność kapitałów w możność i bogactwo Francji, podnoszą skargi na swego kanclerza, ks. Bismarka, że mało złupił Francję.

W wyborach zapewne zwycięży stronnictwo republikańsko-umiarkowane. Popiera ono, jak wiadomo Thiersa, którego pragnie utrzymać przy władzy. Adresy z wielkich miast, nadsyłane do Zgromadzenia narodowego w Wersalu, żądają, aby władzę jego przedłużono na dwa lata. Rada Tuluzka tak się odezwała w tej mierze: „Żądamy przedłużenia władzy w ręku pana Thiersa na dwa lata, aby skryte zabiegi nie mogły mieć miejsca, aby uniknąć wszelkiego zamachu stanu, i uspokoić umysły. Tym tylko bowiem sposobem usunie się obawy współubiegania, które prowadzą do zbrodni.

W ogóle, Thiers zdaje się być wszystkich dobrze myślących Francuzów jedyną nadzieją, a jego rozsądny i gorący patrjotyzm gwarancją wydobycia Francji z przepaści, w jaką wpadła. Co za zmienna kolej rzeczy ludzkich!

Przypominam sobie scenę, blisko rok temu, na parę dni przed wypowiedzeniem wojny. Byłem obecny naukowym rozprawom przy ulicy St. George, w których między innymi zabierał głos i Henryk Martin, gdy nagle zawrzała okropna i rozdzierająca uszy kocia muzyka przed domem Thiersa. W ten sposób lud wyszydzał mowę jego, przeciwną wojnie. Pokazało się, że on sam znał dokładnie stan przygotowań i potęgi wojennej Francji. Dziś robią mu owację i podnoszą pod niebiosa jako tego, który postawił armię, zdolną zdobyć Paryż, i przeprowadził niesłychanych rozmiarów pożyczkę.

Nie dość na tem, powiadają, że Francja już dzisiaj posiada 1,200.000 broni odtylcowej a 900000 ma nadejść z różnych fabryk, które jeszcze Rząd obrony narodowej zamówił. Gdy zaś przybędzie 300000 jeńców z Niemiec, bez przesady będzie można powiedzieć, że Francja w chwili ustępowania Prusaków mieć już będzie półmilionową armię. Armię tę będą ciągle powiększać. Thiers bowiem zapowiedział, że budżetu wojskowego zmniejszać nie będzie, oszczędności w nim robić nie może. Wysokość wydatków na wojsko będzie taka sama jak za cesarstwa, z tą tylko różnicą, że wtedy marnowano na inne cele pieniądze, a teraz cała suma będzie użytą na utrzymanie armii.

Przyjaciele Henryka V. i Orleanów, mocno się niepokoją dźwiganiem się Francji pod formą republiki. Dzienniki frakcjom monarchicznym zaprzedane, wzywają pretendentów aby śpieszyli, bo potem będzie zapóźno. Tymczasem straszą ogół francuski wymarzonemi niebezpieczeństwami gdy na przekór im sprawy rozwijają się spokojnie i pomyślnie, świat finansowy zadaje im kłamstwo i przekonywa jasno, że rząd republikański we Francji nie obudza w nim nieufności. Kilka lat rządów Thiersa mogłyby ustalić rzeczpospolitą we Francji.

Każdego prawie dnia odprowadzają jeszcze więźniów z Paryża do Wersalu, za grzeszny zapewne współudział w komunie, bo obecnie niema, prócz może religijnych i monarchicznych, żadnych nowych knowań.

Sąd na członków komuny i podpalaczy ciągle odkładają. Zapewne rozpocznie się dopiero po wyborach, to jest po 2. lipca. Józefa Tokarzewicza, którego bez żadnego powodu uwięziono w Wersalu jeszcze przed wejściem wojska do Paryża, trzymają w więzieniu. Znajduje się na pontonach w Cherbourgu. Niektórzy podani za rozstrzelanych, byli tylko zagubieni. W liczbie tej wymieniają jako żyjących: Gierszyńskiego, ucznia szkoły lekarskiej, dr. Kaweckiego i Waszczyńskiego, wygnańca z roku 1831. Ostatni obronił się swą wymową i śmiałością, z jaką przemówił do oficera, pokazując mu order polski za waleczność. Z pod muru, gdzie miał być rozstrzelany, oficer uwolnić go kazał. Za to dowiadujemy się o innych, którzy wstąpili do grobu w tych strasznych dniach ognia i miecza, a o których doniosę później sprawdziwszy fakta.

Położenie wychodźtwa nie stało się lepszem. Ze strony rządu nie pobierają dawniej wypłacanego im wsparcia. Młodzi mogą zarobić na kawałek chleba, ale starcy i zakłady naukowe marnieją. Szkoła Montparnaska zamknięta. W niej 50 młodzieży pobierało wyższe wykształcenie. Szkoła Batiniolska niezmordowanemi zabiegami jej kierowników przedłuża swe istnienie, ale jaki będzie jej los ostateczny, nie trudno przewidzieć. Upadek tej szkoły byłby dotkliwym ciosem, do trzystu chłopców zostałoby na bruku bez sposobu wykształcenia, a między nimi wiele sierót bez ojca, bez matki, bez ojczyzny, przepadłoby w nędzy. Nie trzeba więc dopuścić, aby te sieroty, synowie czotliwych ojców, zacnych obywateli kraju, zostawieni bez opieki, wpadli w przepaść zepsucia lub zbrodni, do której nędza prowadzi, i roznosili potem wśród obcych narodów ohydę imienia polskiego. Kraj niebezpieczeństwo to zrozumieć powinien i zapobiedz sponiewieraniu imienia polskiego tuląc do swego łona nieszczęśliwych wygnańców i ich dzieci.

Oprócz zakładów naukowych istnieje tu jeszcze **komitet pomocy naukowej**, założony przez Agatona Gillera i Karola Ruprechta. Do oblężenia Paryża, zabiegi czynnych członków wydawały pomyślne owoce, jak się o tem przekonywamy ze sprawozdania ogłoszonego zeszłego roku. Do sprawozdania dołączoną była odezwa komitetu, pełna wymowy, rozumu, i prawdziwej miłości ojczyzny. Nie mogę się powstrzymać od przytoczenia z niej niektórych ustępów w tej myśli, aby ogół polski wiedział i przypomniał sobie, że tego rodzaju prace wspierać jest świętym obowiązkiem. Odezwa opisawszy czynności komitetu i przesławszy za poparcie udzielone starodawne, narodowe: Bóg zapłać, tak dalej mówi: „Tyle tylko co do przeszłości działań powiedzieć możemy; resztę niech wypowiedzą same czyny, które chociaż nie wielkie, lecz że w poczciwej myśli i z dobrą były podjęte wiarą uprawnioną, dają nam nadzieję, że rodacy te dobre chęci mając na względzie, i same czyny, z nich powstałe, bezstronnie osądzą." I znów: „Lecz że prace rozpoczęte mamy zamiar prowadzić dalej, więc czujemy się w obowiązku oświadczyć, że cele przyszłe i drogi do nich są te same, czyli że tak odezwa, jak i ustawa zeszłoroczna pozostają przewodnikami prac Stowarzyszenia. Zjednały nam już one wielu przyjaciół życzliwych, mamy więc tem silniejszą przyczynę do pozostania wiernymi raz uczynionemu wyznaniu i w przyszłość idziemy śmiało z pozyskanymi towarzyszami w nadziei spotkania liczniejszych jeszcze przyjaciół."

O ważności oświaty, szczególniej dla naszego narodu, tak się wyraża komitet: „Każdy naród, a szczególniej naród zubożały, a nadto zagrożony w podstawach głównych swego bytu, powinien zwracać uwagę baczną, żeby wydatki, jakie ponosi, były użyte jedynie na wytworzenie sił takich, które dać mogą spieszną i stanowczą obronę. Nie zapasowe więc bierne, ale siły czynne powinien on tworzyć, gromadzić i niemi walczyć równocześnie w obronie wszystkich zagrożonych stanowisk narodowej niezależności. Jedną z podstaw głównych, na których samoistność narodu spoczywa, jest **oświata**." Następnie wykazawszy konieczność i pożytek powrotu młodzieży wykształconej do kraju, tak się odzywa: „Złączone dzieci jednej matki, dobro jej zawsze mając na celu, spełnijmy i obecną potrzebę: **dajmy młodzieży wykształcenie, a wykształconą oddajmy ojczyźnie.**" Kończy się ta odezwa słowy, którym żadne serce oprzeć się nie zdoła.

„Wysłańca uczuć naszych, z ziemi wygnania do was idącego pielgrzyma, że przyjmiecie gościnnie, mamy nadzieję; nie wątpimy również, że wysłuchawszy życzliwie, obdarzycie go wspaniale darem dla nas najdroższym, bo waszą ufnością. Zaufaniem wsparci waszem, spełnimy życia naszego cel jedyny, ojczyzny życzenie. A spełnimy, o tem bądźcie pewni, nie inaczej, jak za wspólną zawsze zgodą miłości i sumienia; więc gdy miłość i sumienie nas łączą, podajmy sobie bratnie ręce i wspólnie pracujmy nad wykształceniem młodzieży: **bo w tem wykształceniu przyszłość spoczywa ojczyzny.**"

Żałuję, że nie mogę przytoczyć w całości tej odezwy Komitetu pomocy naukowej, która tak żywo przedstawia potrzebę wspierania uczącej się młodzieży. Nie wątpię, że ona znajduje się w ręku wielu obywateli kraju, którzy, gdyby raczyli bacznie takową odczytać, przekonaliby się, jak wielką oddaliby usługę krajowi popierając usiłowania Stowarzyszenia pomocy naukowej w emigracji.

Młodzież po zamknięciu szkoły monparnaskiej, nie wie co ma robić. Wielu z nich było już na ukończeniu nauk, a wielu połowę nauk już przebyło.

Gdyby kraj zechciał poprzeć komitet pomocy naukowej, instytucja ta mogłaby, jeśli nie zupełnie to przynajmniej w części zastąpić brak szkoły monparnaskiej. Nie wątpię, że dzienniki i osoby miłujące kraj, poprą mój głos, wiedząc, że młodzież opuszczona, odepchnięta i sama sobie zostawiona na bruku wielkiego miasta, zginąć może dla moralności i dla kraju. Zwracam uwagę na to, że jest to młodzież, która odparła wszelkie pokusy komuny i już przez to samo zasługuje na szczególniejszą baczność i opiekę kraju.

Dowiaduję się, że ostatni z wielkich poetów, Seweryn Goszczyński, opuszcza Paryż. Autor „Zamku kaniowskiego" i „Sobótki" wyjeżdża do Galicji, aby w ostatniej dobie życia odetchnąć powietrzem rodzinnem i złożyć spracowane kości na ziemi ojczystej.

Ostatnie wiadomości.

Co *Dziennik polski* donosi o odpowiedzi hr. Hohenwarta na przedłożone mu 12 punktów, jest wierutnym fałszem, zmyślonym przez *Dziennik polski.*

Piszą nam z Paryża, że po wielu usilnych staraniach i wysokiej protekcji, gdy policja nie wykryła żadnych zarzutów, kilku z naszych rodaków otrzymało od rządu wersalskiego kartę na wolny wyjazd z Paryża, karta ta jednak jest podobną do paszportu jaki w swej łaskawości udziela czasem p. Englisch rodakom naszym przybyłym do Galicji z Wychodźtwa, do ponownego udania się na tułactwo. Jadący za kartką francuską musi ją złożyć na granicy Francji w ręce komisarza nadgranicznego, że zaś rząd wersalski domagał się od rządów obcych oddania mu usługi w aresztowaniu osób nie posiadających dokumentów, stać się więc może, że ci którym p. Favre dał pozwolenie opuszczenia Francji zostaną za granicą mimo to narażeni na wiele nieprzyjemności. Ktoby to mógł przypuszczać przed rokiem jeszcze, że przodownicy francuzkiej demokracji dostawszy się do władzy, w tak ohydny sposób postępować będą.

W kopalniach węgli w Królewskiej Hucie na Górnym Szląsku, gdzie przeważnie pracują robotnicy Polacy, przyszło do krwawych rozruchów, jak to donosił telegram. Zarząd kopalni królewskiej wydał dwa rozporządzenia, pierwsze, żeby robotnicy spełna 8 godzin pracowali w kopalniach, drugie, żeby każdy opuszczając kopalnią, brał markę na dowód, że przepisaną ilość godzin pracował. Nadto zniżono zapłatę dzienną. Rozporządzenia te nie podobały się robotnikom, odgrażali się, aż wreszcie dnia 26. czerwca zmówili się, żeby nie pójść do roboty, czyli jak to mówią z angielska, gdzie to jest w zwyczaju, zrobili „strike." W pierwszych dniach sponiewierali urzędników, żaden żandarm nie śmiał im się na oczy pokazać, budy do odbierania marek powywracali, wreszcie burmistrza, który się chciał wmięszać, pobili. Rozruchy z każdą godziną przybierały coraz większe rozmiary. Dnia 28. czerwca spustoszyli, zrujnowali cały dom inspektora kopalni, zburzyli więzienie miejskie, z handlów pozabierali piwa, wódki, z restauracji cygara. Niektórzy chcieli plądrować po całem mieście, mianowicie u żydów.

Tymczasem posłano do Gliwic po wojsko, zkąd nadesłano 60 ułanów, którzy spokój przywrócili, zbrojnie występując. Przy tem padło trupem 7 robotników, 20 zostało ciężko rannych.

Wczoraj, d. 29. czerwca przybył do Królewskiej Huty batalion 10 pułku, przy pomocy którego przyaresztowano 60 przywódzców rozruchu. Przybył także naczelny prezes z Wrocławia i ogłosił natychmiast stan oblężenia.

W Królewskiej Hucie pracuje 3000 robotników, którzy mogą wiele złego sprawić, gdy się zmówią i robotę zawieszą, bo w 24 godzin ustają okoliczne fabryki i brak jest węgli dla pieców pociągów żelaznych.

Telegramy Gazety Narodowej.

(Z biura korespondencyjnego.)

Rzym 2. czerwca. Dziś przybył tu król włoski. Witali go: książę Humbert, burmistrz miasta Rzymu, ministrowie, posłowie zagraniczni, prezydent parlamentu. Wojsko, gwardja narodowa, liczne deputacje z chorągwiami i muzyką tworzyły szpaler. Król był przyjmywany z entuzjazmem; pojawiał się parę razy na balkonie kwirynału; przyjmywał deputacje od 100 municypalności.

Ciągle deszcz pada.

Paryż 2. lipca. Wczoraj wieczór odbył się wielki obiad u Thiersa, na którym byli także książęta orleańscy, zaproszeni przez Thiersa.

Wieść o ustąpieniu Favra jest bezzasadna.

Rzym 2. lipca. Dziennik urzędowy wczorajszy podał dekret, odraczający sesję senatu i Izby.

Wiedeń 2. lipca. Wydział budżetowy delegacji austrjackiej przyzwolił na rozdział 5, 6, 7, budżetu wojskowego bez zmiany podług wniosków rządowych.

Karlsruhe 2. lipca. Rozporządzeniem w. ks. badeńskiego zniesiono ministerstwo wielkoksiążęcego domu i spraw zagranicznych. Agendy tych spraw przechodzą w zakres ministerstwa sprawiedliwości. Sprawy państwowe załatwiać będzie ministerstwo stanu. Ministrem sprawiedliwości mianowany Freydorf, dotychczasowy zaś minister sprawiedliwości mianowany prezydentem sądu najwyższego.

Rzym 2. lipca. Już prawie wszystkich mocarstw posłowie przybyli tutaj.

Wiedeń 3. lipca. Prawie wszystkie dzienniki konstatują wrażenie pomyślne mowy hr. Beusta, mianej na pozawczorajszem posiedzeniu delegacji austrjackiej. Prawie jednogłośnie pochwalają politykę hr. Beusta, a wiernokonstytucyjne podnoszą, że dr. Herbst w imieniu stronnictwa wiernokonstytucyjnego uznanie wyraził dla zewnętrznej polityki kanclerza, osobliwie co do Niemiec i Włoch, a uznanie to znalazło wyraz w przyjęciu bez zmiany budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Praga 2. lipca. Zarządcy nowowybudowanej tu cerkwi prawosławnej oczеkują tu wysłannika Moskwy z ofiarowanym od metropolity kijowskiego darem. (Zdaje się, iż ów dar wiezie przeor z Szaby, który wczoraj tu przybył, a dziś w nocy po krótkim pobycie u św. Jura, wyjechał ze Lwowa do Pragi. Dar ów posyła metropolita moskiewski z natchnienia rządu i sprawił go za rządowe pieniądze. P. r.)

Przyjechali do Lwowa d. 1. i 2. lipca.

Hotel Zorża: E. ks. Sanguszko z Tarnowa, E. Wł. hr. Rozwadowski jen. kon. z Wiednia, J. hr. Kawecki z Moskwy, M. Dylewski z Bolowa, W. Gołaszewski z Przemyśla, H. Münter z Waniowa, M. Nowomiejski z Krakowa, K. Szeliski z Chodaczkowa, Konstancja hr. Rzewuska z mosk. Podola, Franciszek Rozwadowski z Babina.

Hotel Europejski: Z. Cukier z Chorośnicy, W. Olszewski z Krakowa, K. Romański z Tarnopola, W. Wszelaczyński z Kopeczyniec, W. hr. Dzieduszycki z Medowa, A. Gostyński z Podszumlaniec, Ig. Krajewski z Ostrowa, J. Starowiejski z Piaski, J. Smidowicz z Szydłowa.

Hotel Angielski: A. ks. Poniński z Dobrostan, F. hr. Romer z Inwald, M. br. Romaszkan z Wiednia, Ign. Pierzchała z Uszkowic, K. Poten z Olszanki, A. Warterasiewicz z Szwejkowa, J. Wysocki z Uwinia, J. Drzewiecki z Stadni, Syl. Krzyżanowski z Kamionki, F. Poeckh z Stolpina, B. Stecki z Srodopolca, T. Teodorowicz z Zukowa, A. Udrycki z Mosta, A. Wolański z Rykowa.

Hotel Langa: T. Genervich kupiec z Kesmark, J. Birnbaum z Wiednia.

Hotel Warszawski: F. Sonulewicz doktor z Multan.

Hotel Podolski: F. Lewicki z Częstochowa, W. dr. Włyński z Gdyczyna.

Hotel Kuhna: Sylwery Skolimowski z Winnik.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

		g.	m.	
Odchodzą	ze Lwowa do Krakowa	3	30	r.
„	„ „	6	42	r.
„	„ „	8	7	w.
„	„ do Czerniowiec	8	32	r.
„	„ „	12	20	w.
„	„ do Brod. i Złocz.	8	52	r.
„	„ „	11	50	w.
Przychodzą	z Krak. do Lwowa	7	37	r.
„	„ „	8	—	w.
„	„ „	11	—	w.
„	z Czerniowiec	7	—	r.
„	„ „	2	30	w.
„	z Brod. i Złocz.	7	24	w.
„	„ „	2	50	w.

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

(Podług zegaru lwowskiego.)

		g.	m.	
Odchodzą	do Brodów i Złoczowa	9	11	r.
„	„ „	12	12	w.
Przychodzą	do Lw. z Brod. i Złocz.	2	19	w.
„	„ „	6	53	w.

Dziś o godzinie pół do szóstej rozpoczyna się publiczny popis „Sokoła" w Kortumówce.

Poszukuję do nabycia po kursie i za wynagrodzeniem

OBLIGACYJ

indemnizacyjnych z dóbr Baworowa. Myszkowice pod Tarnopolem.

2—3 **Wiktor hr. Baworowski.**



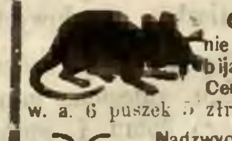
Handel towarów

żelaznych i norymberskich

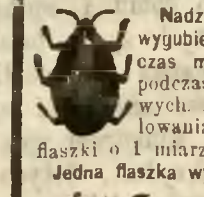
Konstant. Iskierskiego

we Lwowie, ulica Halicka l. 244 m., *poleca*:
Sierpy polskie (z ząbkami) z pierwszej fabryki Anglii.
Kosy i sierpy niemieckie z fabryk styryjskich.
Nożyce do strzyżenia owiec. (ściski) angielskie i pruskie.
Drzwiczki hermetyczne do pieców; i t. d.

Oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie tego handlu dotyczące artykuły, i dostarcza takowych po najniższych cenach i w najkrótszym czasie. 2447 4—6



Ces król. uprzyw jedynie niezawodny środek zabijający szczury i myszy. Cena puszki blaszanej 1 zł. w. a. 6 puszek 5 złr. w. a.



Nadzwyczaj działająca esencja na wygubienie pluskw, w murach podczas malowania, trynkowania lub podczas czyszczenia ścian pokojowych. Miesza się z farbą do malowania, daje do wapna. Cena flaszki o 1 miarze 1 złr. 6 flaszek 5 złr. **Jedna flaszka wystarczy na średni pokój.**



Osobliwość! odszczególniony, pewnie i radykalnie działający proszek na wytępienie szwabów. Pakiet 30 ct. 6 pakietów 1 złr. 50 ct.

Nawet najmniejsze zamówienie będzie **za** nadesłaniem gotówki jak najpśpieszniej załatwione. Do każdego artykułu dołącza się przepis użycia.

Cennik sprzedaży hurtownej wysyła się na żądaniu pp. kupcom i aptekarzom bezpłatnie.

Korespondencje w języku niemieckim.
Zamówienia oczekuje 2465 2—12

B. REISS

k. ung. priv. Febrik chemischer Praeparate zur radikalen Ungezíefer-Vertilgung in **Pest**, Dreikronnengasse Nr. 9.

Huta szklanna

pod korzystnemi warunkami jest do **wydzierżawienia** lub **wzięcia w spółkę**. 2440 2 3

Niemniej na sprzedaż 500 morgów **sosnowego lasu** dziewiczego, przy spławnej rzece i przy gościńcu, którędy wkrótce kolej żelazna budować się będzie.

Bliższa wiadomość w biórze *Józefa Birklego* w rynku Nr. 159 we Lwowie.

Olejek do uszu

wyrabiany przez aptekarza **C. CHOP** w Hamburgu, leczy gluchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia i usuwa wszystkie z głuchotą połączone słabości. — Flakonik po 1 złr. 25 ct. opatrzony stemlpem firmy.

We Lwowie do nabycia w aptece ZYGMUNTA RUCKERA. 1427 9—12

Przy wysyłkach pocztowych pobiera się za opakowanie 20 c.

Dla mężczyzn

Osłabienie, słabości sekretne,

osobliwie

Osłabienia siły męzkiej,

leczy gruntownie bez przerwania pacientowi swoich obowiązków pod gwarancją, w zakładzie ordynacyjnym, istniejącym 25 lat, lekarz specjalista

Dr. A. Gross,

członek wielu medycznych wydziałów, Wien, II. Glockengasse 6.

Na zapytania listowne opatrzone gotówką 5 zł. odpowiada niezwłocznie i wysyła leki. 2422 27 -50

Ordynacja od 10 do 2.

Dla kobie

Dla pp. Notarjuszów!

Jeśliby ktory z pp. Notarjuszów w okręgu apelacji lwowskiej lub też krakowskiej na podstawie ustępu drugiego §. 143 ustawy notarjalnej szukał substytuta, który posiada kilkuletnią obszerną praktykę i może złożyć własną kaucję notarjalną, raczy zgłosić się po szczegóły osobiście lub listownie do Wgo Edwarda Hoffmana, adwokata krajowego we Lwowie Nr. 49. miasto 3—3

ZIEMIANIN

(Rok XXI.)

tygodnik rolniczo-przemysłowy, illustrowany, wychodzi co sobotę w Poznaniu, pod redakcją **Dra Juljiusza Au i Kaźmierza Koszutskiego** za współudziałem grona nauczycielskiego szkoły rolniczej imienia Haliny w Żabikowie.

Prenumerata kwartalna w **Austrji 1 zł. 80 c półroczna 3 zł. 50 ct.]** 2474 2—4

Zapisywać można Ziemianina w wszystkich c. k. urzędach pocztowych albo też przesyłając prenumeratę wprost do **Redakcji Ziemianina w Poznaniu ulica Nowa Nr.** 5., a w tym razie odbierać się będzie pismo pod opaską.

Stanowczy sposób leczenia

chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Dra. **CHABLE** w Paryżu rue Vivienne, 36.

DEPURATIF du SANG

Skuteczność syropu roślinnego bezmerkurjalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zaś czyszczeniu krwi, tak stanowcza się okazała że ją dzisiaj 60.000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniej popiera. 2393 13—?

PLUS DE COPAHU

Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny syrop Cytrynianu żelaża Dra. Chable do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe kubeby i kopawy z rzędu lekarstw wypiera. Bądź w sprycowaniach, bądź wewnętrznie użyty, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: rzerzączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.

Z powyżej wymienionemi, specyficznemi środkami, łączy się jeszcze maść przeciw liszajowa preperacja do kąpieli mineralnych (Bains mineraux), maść przeciw hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.

We Lwowie jedynie w aptéce Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullaka, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

A. RIX,

Wien, Pratestrasse 16,

poleca tutejszym odbiorcom i wysyła na zamówienia listowne starannie wybrane

nadzwyczaj tanie towary

Tylko po 50 ct.

12 sztuk prawdziwego mydła migdałowego; pyszną skórzana portmonetkę, wyłożoną skóra i z dobrym zamkiem, prawdziwa piankowa cygarniczkę z bursztynem, rzeźbiona, pyszne album na 20 fotografii. 0 ramek na fotografie ze szkłem, pióro napoleon piszące bez umaczania w atramencie, tylko 50 ct, 2 lichtarze z przyborem do zapalania, fajka turecka z cybuchem, zegarek kieszunkowy ze zameczkiem na sprężynie z łańcuszkiem i szkatułka, juchtowa torebka na cygara z książeczkę na notatki.

Tylko za 1 złr.

para lichtarzy z lanego żelaza, 9 cali wysokości z dobrego kruszcu, który pod gwarancja zawsze trzyma się biało, pyszny necesar kobiecy z dobrej skóry a zameczkiem, zawierający, wszystko, co tylko serce kobiety zapragnąć może, nożyczki, igły, wykłówacz szatyń, nożyk do prucia, do zawiekania guziczków u rękawiczek itd., wszystko ze stali; cukierniczka z drzewa palisandrowego, okuta, do zamykania wewnatrz wyłożona szkłem, bronzowy paryski zegarek z łańcuszkiem, para lichtarzy ze srebra alpaca, łańcuszek z prawdziwego złota Rix, 6 par skarpetek lub pończoch, 6 sztuk lnianych chusteczek do nosa, 6 sztuk wybornych kołnierzyków męzkich.

Tylko za 2 złr.

kompletna kasetka do zamykania, zawierająca przybory do golenia, a to: angielska brzytwe, mydło do golenia, grzebyk, i puszkę na mydło itd. Kompletny gwaltur stołowy składający się z 6 nożów, 6 widelców 6 łyżek i 6 łyżeczek, garnitur do pisania, składający się z przyborów do pisania, ze stelażka na pióra, dzwonek, 2 lichtarzy, termometr, kalendarz ścienny, 2 ramki na fotografje, album, to wszystko tylko za 2 zł. Szczoteczka do włosów, szczotka do sukien, do czyszczenia obuwia, do kapelusza, do zębów, wszystko to za dwa złr. w najlepszej jakości. Dobrze idący zegarek szkocki z budzikiem, cały garnitur dla pan, broża, kolczyki i naramiennik z fałszywemi dyamentami, deszczochron alpaca z futerałem, koszula męzka rumburska, kompletna suknia damska farby Tegetheffa, wielka harmonika ręczna, która najpierwsze opery grywa.

Tylko za 3 złr.

prawdziwy zegarek kieszonkowy Alfenid, z najlepszym werkiem i łańcuszkiem, medalionem, szkatułka i kłóczykiem, imitowana fajka piankowa, okuta srebrem chińskiem w szkatułce jedwabnej, paryski zegar ścienny tarcza porcelanowa emailowana, do bicia i z budzikiem, chustka damska 12 sztuk rumbur. chusteczek do nosa, 3 wielkie łyżki i 3 małe łyżeczki ze srebra chińskiego, 12 par sztućców angielskich, a to: 12 widelców, 12 nożów i 12 łyżek, zbior rozrywek składający się z 40 sztuk przedmiotów z opisem tylko po 3 złr.

Tylko za 4 złr.

12 widelców, 12 nożów, 12 wielkich łyżek, 12 łyżeczek, chochla, warzecha, 12 miseczek kawowych i 12 talerzy w najlepszej porcelany, garnitur torebek, na cygara, na pieniądze, książeczka do notatek, cygarniczka piankowa, fajka, tabakierka, grzebyk, lusterko i nóż, wszystkie te rzeczy kupują tak tanio tylko u **Anton Rix**, Wien, Praterstrasse Nr. 16. Upraszam aa moje nazwisko baczyć, aby zapobiedz możebnym zamianom. 2366 3—12

Cenniki z 500 obrazkami po 20 ct. franko.

NEWRALGIE **wszelkie cierpienia nerwowe** w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgijnych Dra- *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue dela Monnaie, 19 - - w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Floryańskiej — w Brodach u p. M. Kullaka — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasch. 2392 13—24

Zakład i produkcja nasion

J. Bulsiewicza w Bochni

zaleca NASIENIE RZEPY PASTEWNEJ ściernianki Stoppelrübensamen. 1 KWARTA polskiej miary 1 RZ. wal. austr. TURNIPS angielski okrągły i podługowaty FUNT 1 RYŃ. wal. austr. 2255 3—5

Obwieszczenie.

W porozumieniu z zarządami kolei do północno - niemiecko - galicyjskiego ruchu związkowego należącemi, wliczony będzie w spomionym ruchu z dniem 1. Lipca rb. artykuł: **drzewo korkowe i kora korkowa** do opłat frachtowych klasy normalnej a względnie do klasy towarów podlegających zakazowi wywozu takowych.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów w czerwcu 1871.

2489 2—3 **Dyrekcja ruchu.**

Klemensa Müller

sławne 2376 2—8

nowe familijne maszyny do szycia systemu Singera,



jakoteż **Wheeler & Wilson, Hove, Grover & Backer, ręczne maszyny do szycia, do robót pończoszkowych, igły, jedwab i nici**

dostarcza po najtańszych cenach hurtownych i w małych partjach:

Näh- & Strickmaschinen Haupt-Geschäft

RUDOLF SCHERZ,

21 Opernring 21, w Wiedniu.

Atrament do znaczenia

niezmyty

jest niezbędnym dla hotelów, traktyjeników, zakładów kąpielowych, zakładów i dla każdego domu, gdyż zapomocą tegoż znaczy się w przeciągu godz. 1000 sztuk bielizny, przeto odpada haftowanie.

Flakonik atramentu do znaczenia 1 złr.
" " " wiek. 3 "
Pieczątka do znaczenia o 2ch literach 30—80 ct.
" w monogramie 90 c. do 1.80
Cyfra do numerowania . . . . . 6 ct.
Poduszka z penzlem . . . . 10 ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności utrzymuję wszystkie litery w zestawieniu, jakoteż stemple na składzie 1714 20—20

Roboty grawerskie załatwiają się po najtańszych cenach.

100 ark. papieru listowego lub 100 kopert po 35, 55 i 95 ct., gruby ang. żyłkowany 1 złr. 10 ct., 100 monogr. drukowanych na papierze lub kopertach 45 ct., 100 kart wizytowych 65 ct. 85 i 1 zł. 25 c. 1000 marków do pieczętowania pięknie wykonane 2 złr. 50 c.

Powyżej wymienione artykuły, za jakość których się ręczy, są jedynie do nabycia za pobraniem pocztowem:

Bettelheim Weihburggasse 23 w Wiedniu.

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolei żelazna.

Przerwa ruchu kolejowego

między Haliczem a Jezupolem i między Czerepkoutz a Hadikfalva.

Gwałtowne nawalnice i urwanie się chmur uszkodziły kolej żelazną w kilku miejscach.

Powiodło się jednak, że uszkodzenia o tyle naprawić, iż od dzisiaj począwszy bezpośredni ruch kolejowy dla **osób**, **pakunków** i **przesyłek pospiesznych**, znowu przedsięwzięty być mógł, i tylko w dwóch miejscach podróżni przesiadywać muszą.

Gdy i te dwie przeszkody w najbliższych dniach będą zapewne usunięte, to i przewóz frachtów, dotąd ciągle o ile to uczynić się dało utrzymywany, znowu regularnie zostanie przywróconym.

Przewóz bydła żywego jednak tylko na następujących przestrzeniach jest możliwy: między **Jassami-Roman** a **Hadikfalvą**, dalej między **Czerepkoutz** a **Stanisławowem**, i między **Haliczem** a **Lwowem**.

Co do terminów odstawy zwraca się uwagę na obwieszczenie z tejże samej daty.

Lwów dnia 30. czerwca 1871.

1—? DYREKCJA RUCHU.

Szkoła Rolnicza

Imienia Haliny

w **Żabikowie** pod **Poznaniem.**

W pierwszych dniach października r. b. rozpocznie się w Zakładzie nowy kurs. Ponieważ liczba uczniów wzrasta nadspodziewanie a na przyszłe półrocze już 16 zgłoszeń nadeszło, pomieszczenie zgłaszających się kandydatów będzie połączone z trudnościami. Zarząd Szkoły chciałby przygotować miejsce dla wszystkich życzących sobie wstąpić do Zakładu uczniów, będzie to jednak tylko wtedy wykonalnem, gdy **zgłoszenia ile możności przyspieszone** zostaną i z tąd jak najrychlej liczba potrzebnych miejsc się wykaże. Z tego powodu wzywa się już teraz życzących sobie pomieszenia w Zakładzie, od października b. r. aby najdalej do 1. sierpnia r. b. zgłosić się zechcieli na piśmie do podpisanego dyrektora. Pobyt w Szkole Rólniczej przez całkowity **kurs dwuletni** kosztuje **270** tal. z utrzymaniem i usługą.

Szczegółowy plan nauk półrocza przyszłego ogłosi się osobno. Bliższych informacji zaczerpnąć można z broszury pod tytułem: „Wiadomość o Szkole Rolniczej Imienia Haliny w Żabikowie, ogłosił dyrektor tejże Dr Juliusz Au. Poznań 1870“, która jest do nabycia wewszystkich księgarniach. Na zapytania wszelkich objaśnień chętnie udzieli podpisany:

Dr. Juliusz Au, 2—2

dyrektor Szkoły Rolniczej Imienia Haliny w Żabikowie p. Poznaniem.



Carlo Vanni

c. k. liwerant dzieł plastycznych,

Mehlmarkt Nr. 13

poleca swój wielki skład

Kominów marmurowych

w cenach od 50 złr. i wyżej, oraz do tychże należące aparaty do palenia, dalej statuy z marmuru kararyjskiego od zwykłego wykonania do najpyszniejszych, wielki wybór miseczek, waz i płyt na stoły roboty mozaikowej itd. 2423 4—8

Zlecenia wedle rysunku wykonują się we wszystkich szlachetnych kamieniach. Katalogi bezpłatnie.

Cennik

APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej, 2379 1—?

Piotra Mikolascha we Lwowie.

	złr.	ct
Dra Lutzego w Köthen:		
Apteczka o 43 środkach w pigulkach 30. roztarcia	8	—
" " 60 " " " " "	12	—
" " 80 " " " " "	15	—
" " 144 " " " " "	24	—
" " 60 " " " " " rezerwowa	25	—
" " 24 " " " " "	12	—
" na anginę z brożurką	2	—
" od bolu zębów	2	50
" " cholery	2	—
Dra F. A. Günthera w Langensalza:		
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	23	—
" " 30 " " " " "	18	50
" " 60 " " " " "	11	50
" " 48 " " " " "	8	50
" " 120 " pigułkach 15go roztarcia	10	50
" " 80 " " " "	9	—
" " 60 " " " "	6	—
" " 44 " " " " kieszunkowa	6	—
Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:		
Apteczka o 120 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	30	—
" " 80 " " " " "	62	50
" " 60 " " " " "	18	—
" " 40 " " " " "	12	—
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:		
Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	5	—
" " 40 " " " " "	7	50
" " 60 " " " " "	10	50
" " 80 " " " " "	10	—
" " 120 " " " " "	20	—
" " 160 " " " " "	25	—
" " 180 " " " " "	28	—
" " 240 " " " " "	35	—
" " 24 " w pig. 30go roztarcia w pularesie	6	—
" " 40 " " " " "	10	—
" " 60 " " " " "	13	—
" " 80 " " " " "	16	—
Każdy środek pojedyńczo	—	18

Apteczki zawierające środki pierwotne wielkości tej samej, o połowę drożej od cen powyższych.

		złr.	ct.
Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego		—	50
Dr. Günthera środek dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej	flaszka	1	—
Kawa homeopatyczna dra Lutzego	paczka	—	—
" " z żołędzi	¼ funtowa "	—	—
Czekolada homeopatyczna	funt	1	—
Cukier mleczny	"	2	—
Maczek homeopatyczny	"	2	—
Opłatki homeopatyczne	"	—	—
Spirytus homeopatyczny	"	2	—

DZIEŁO HOMEOPATYCZNE:

	złr.
1. Nauka homeopatji dr. Lutzego w języku niemieckim	4
2. Tożsamo dzieło spolszczone przez dr. Kaczkowskiego	5
3. Lekarz domowy Podwysockiego	5
Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie	2

Nie do uwierzenia

ale przecież jest prawdą, że poniżej wymienione dobrze zregulowane



ZEGARKI

własnego wyrobu

przez c. k. urząd menniczy ocechowane, z 3 letnią gwarancją po tak niskich sprzedają się cenach.

Tylko 1 złr. 50 ct. lub 2 złr. prawdziwy zegarek paryski bronzowy, z jednoroczną gwarancją.
Tylko 9 złr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, ze szklami krzyształowemi, wskazówką sekund z łańcuszkiem z prawdziwego złota Talmi, medalionem i pismem gwarantującem.
Tylko 12 złr. prawdziwy cylinder srebrny, z obrączką złotą do odskakiwania, o silnych szkiełkach krzyształowych, z łańcuszkiem, medalionem ze złota Talmi i pismem gwarancyjnem.
Tylko 15 złr. lub 20 złr. prawdziwy angielski srebrny anker, savonette, z podwójną przykrywką, pięknie grawirowane, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi.
Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny w ogniu pozłacany chronometer z łańcuszkiem, medalionem, ze złota Talmi, skórzanem etui i gwarancją.
Tylko 14 złr. taki sam, znacznie lepszy z orientalnym drogozkazem.
Tylko 14 złr. lub 17 złr. prawdziwy angielski Prince of Wales remontoar, mocnego kalibru ze szkiełkami krzyształowemi, werk z niklu w prawdziwem złocie talmi osadzony. Te Zegarki mają przed innemi tę zaletę, że się nakręcają bez kluczyka, i dodaje się do tychże łańcuszek ze złota talmi wraz z medalionikiem i gwarancją.
Tylko 13 złr. prawdziwy angielski zegarek ze szczyrego złota talmi nowszego fasonu, z podwójnemi szkiełkami krzyształowemi, werk zamknięty, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i gwarancją.
Tylko 13 złr. zegarek ze złota talmi z podwójną kopertą, savonette, do odskakiwania szkiełka krzyształowe, werk z niklu z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem skórzanem etui i gwarancją.
Tylko 14 lub 17 złr. mały zegarek damski srebrny lub pozłocony, z łańcuszkiem ze złota Talmi na szyję i gwarancją.
Tylko 1 złr. prawdziwy angielski chronometer w ogniu pozłocony z podwójną kopertą, pięknie emailowany z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi medalionem i gwarancją.
Tylko 18 lub 20 złr. najlepszy prawdziwy angielski anker srebrny, na 15 kamieniach, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, skórzanem etui i gwarancją.
Tylko 20 złr. srebrny remontoar do nakręcania bez kluczyka, z łańcuszkiem i medalionem.
Tylko 23, 25, 27 złr. złoty zegarek damski, z medalionem i gwarancją. Zaś po 46—65 z brylantami.
Łańcuszki ze złota Talmi krótkie po 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7 złr. długie na szyję po 1.50 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8 złr.

Największy skład zegarów pendeułowych wiedeńskich własnego wyrobu.

Zegary do nakręcania co 8 dni po 10, 18 do 20 złr. największe.
Zegary (Schagwerke) bijące pół i całe godziny co 5 dni do nakręcania od 25 do 30 złr.
Repetiery bijące kwandranse i godziny po 40 złr. i wyżej.

Najnowsze własnego wynalazku.

Zegary pendułowe, grające jeden lub kilka kawałków, co godzinę grają jeden kawałek
Harmoniki grające dwa kawałki 18 do 20 złr. o trzech kawałkach 25 do 28 złr.

Wszystkie zegarki są pierwszej jakości, upraszа się przeto nie zamieniać je z fałszywemi.
Za przysłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem, załatwia się każde zamówienie w przeciągu 24 godzin.
Zegarki nieregularnie są o 2 złr. tańsze.
Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze i handlarze zegarków znajdą u mnie skład 1000 do 5000 zegarków po zdumiewająco tanich cenach.
Jedynie z powodu długoletniego pobytu mego w Anglii i Szwajcarji, jakoteż przez wielki obrót mogę zegarki po tak niskich cenach sprzedawać.

Josef Hawelka, Uhrenfabrikant, in Wien

Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse Nr. 6.

Za wszyskie u mnie kupione zegarki gwarantuje przez 3 lata. Na wypadek, jeżeli w ciągu 3 lat pęknie sprężyna lub w inny sposób zegarek się zepsuje, naprawę obowiązuję się uskutecznić bezpłatnie.
GŁÓWNY SKŁAD. Wien, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse Nr. 6.
FILJA. Florisdorf, Hauptstrasse. 2363 10—12

Uwiadomienie!

HANDEL JAKÓBA KRONFELDA

Jubilera i złotnika

we Lwowie

wysyła do **Ułaszkowiec** na czas jarmarku znaczną ilość najmodniejszych **towarów złotych, kosztowności, korali** w najlepszym gatunku tak w garniturach jak i w sznurkach po cenach najumiarkowańszych. 2472 3—3

Pierwsza austrjacka Fabryka

ces. król. uprzyw.

przez

C. A. Mayrhofer Ing. & Electr.

sporządzanych

Przewodników piorunowych,

przyjmuje urządzenia wielokrotnie doświadczonych, powszechnie i jednogłośnie uznanych przewodników od piorunu na kościoly, wieże, wile, budynki fabryk i magazynów podług prawideł ściśle fizycznych i pod zupełną gwarancją.

Constructions-Atelier Wien, Kolowratring 4.

Na zamówienia z prowincji wysyłają się zupełnie wykończone przewodniki piorunowe, do których dołącza się wyczerpujące objaśnienie do ustawienia takowych, lub też na żądanie wykonują się ustawienia przez naszych monterów. Każde zamówienie załatwia się rychło. 2374 5—6

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.